

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kosciuszki

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE — NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE

pełnił obowiązki komisarza zastępczo.

W przededniu utworzenia banku emisyjnego

Na stanowiska dyrektorów powołani być muszą ludzie obdarzeni całkowitem zaufaniem rządu
Węc tylko rząd musi ich mianować

(Od warszawskiego korespondenta).

Niewątpliwie znajdujemy się obecnie w przełomowym okresie rozstrzygnięcia najważniejszych zagadnień gospodarczych. Nadeszła wreszcie ta chwila, kiedy mamy przystąpić do uregulowania zasadniczych niedomagań naszych i przez wprowadzenie niezbędnych reform przywrócić normalne sposoby bytowania. Od chwili rekonstrukcji gabinetu ta nadzieja jest w duszach wszystkich ludzi przemęczonych nieustającą zmiennością warunków życia. Należy jednak pamiętać o tym, że reformy, które w najbliższym czasie mają być wprowadzone, są

bardzo skomplikowanymi i trudnymi zagadnieniami. Nie trzeba sobie wyobrażać, że uruchomienie banku emisyjnego, o czym się teraz tak wiele mówi i pisze, wystarczy, aby zaradzić wszystkim naszym balaczkom. Bank emisyjny to nie jest zwykłe przedsiębiorstwo, ale organizacja, której zadaniem jest wywrzeć dodatni lub ujemny wpływ na naszą przyszłość. Zanim więc zostanie wprowadzony w życie, należy przedyskutować i prze-

hardzo starannie wszystkie zagadnienia z nim związane, gdyż każde złe lub niefortunne pomyślenie w tej dziedzinie mogłoby przyprawić państwo o nieobliczalne i nieodwracalne szkody. Rząd zdaje sobie z tego sprawę, skoro zainicjował na ten temat prace, które są już w toku. Właśnie dlatego, że jest to tak ważna sprawa, rząd postanowił, aby w sprawie banku emisyjnego, o którym tak wiele się mówi, nie było żadnych tajemnic. Właśnie dlatego, że jest to tak ważna sprawa, rząd postanowił, aby w sprawie banku emisyjnego, o którym tak wiele się mówi, nie było żadnych tajemnic.

Wyrażono wiele wątpliwości i zastrzeżeń, objawiały się poglądy zarówno optymistyczne, jak i pesymistyczne. Jedni wyrażali przekonanie, iż należy postępować z wielką ostrożnością, inni zaś, że należy działać zdecydowanie, aby uniknąć katastrofy. Właśnie dlatego, że jest to tak ważna sprawa, rząd postanowił, aby w sprawie banku emisyjnego, o którym tak wiele się mówi, nie było żadnych tajemnic.

Jakoś to będzie. Bądź co bądź jednak różnorodne dążenia i poglądy zostaną przez sfery rządowe wykorzystane. W najbliższym czasie odejdzie w ministerium skarbu ostateczne, a przytem znacznie liczniejsze zebranie, na którym sprawa Banku emi-

syjnego zostanie bezwzględnie załatwiona. Celem dokładnego wyświeślenia tak ważnego zagadnienia zwrócił się do jednego z najwybitniejszych naszych znawców finansowych, który piastował niedawno wysoki urząd państwowy, z prośbą o wyrażenie swego poglądu. — Bank emisyjny — mówił nasz szanowny rozmówca — to cały kompleks niezmiernie trudnych pytań. Jeśli ma powstać

prywatny bank emisyjny, to muszę wyrazić pogląd nieco sceptyczny, czy znajduje się na to odpowiednie kapitały. Boć przecież najbogatsi nawet ludzie nie posiadają tak wiele gotówki, aby mogli dostarczyć jej podościatkami. Naturalnie byłoby to bardzo piękny gest, gdyby obywateli Rzeczypospolitej chcieli np. sprzedać posiadane akcje i uzyskać gotówkę przełożyć na kasy Banku emisyjnego, ale na to liczyć nie podobna. Ktoż bowiem będzie chciał sprzedawać akcje, które dzisiaj przedstawiają drobną część istotnej wartości? Gesty szlachetne może i będą, ale prawdopodobnie dość skromne, jeśli je na pieniądze policzymy. Proponuję, które dotychczas skierowano do skarbu państwa, można streścić w jednym zdaniu:

dam, ale chce na tym zarobić! Wylania się przytem jeszcze inne bardzo poważne niebezpieczeństwo. Niewątpliwie znalazłaby się grupa mocnych finansistów, którzyby bardzo chętnie cały Bank emisyjny własnymi uruchomili siłami. Rząd jednak nie może do tego za żadną cenę dopuścić, aby ta instytucja

została onanowana przez grupy wielkich banków. Ci panowie bowiem robiliby niewątpliwie świetne interesy, ale ze szkoda państwa i całego społeczeństwa.

— Jakże tedy wyjście, jeśli mamy stworzyć prywatny Bank emisyjny? — Należałoby stworzyć bank taki w postaci bardzo demokratyzowanego, opierającego się na drobnych kapitałach licznych obywateli. Ale to sprawa bardzo trudna do przeprowadzenia. Jeśliż zaś akcjonariuszami miały być silne grupy finansowe, rząd musiałby sobie zastrzeżać, jak się to zresztą na całym świecie, mianowanie przez siebie dyrektorów

i zabezpieczenie w ten sposób swoich istotnych interesów. Można się jednak obawiać, że owi finansisci niechętnie zgodziliby się na takie ograniczenia. — Zostałby więc bank emisyjny państwowy? — Jestem jego zwolennikiem.

ale i tu nasuwają się poważne trudności. Jeśli powstanie bank emisyjny państwowy bez odpowiedniego podkładu, wówczas nowy pieniądz rychło podzielił los marki. Sądzę tedy, że najlepszym byłoby wyjście prowadzenie równorzędne marki i złotego, a dopiero po dokonaniu waloryzacji podatków i wszelkich należności skarbowych

utrwalić jedną tylko walutę. Jest to jednak metoda bardzo trudna i wymagająca wielkiej ostrożności, wykluczająca jednak wszelkie niespodzianki, które musza wyniknąć, jeśli zbyt optymistycznie będziemy wierzyć w przedstawiony przez ministra skarbu budżet. — Mogłaby te sorawę przecieżyć radykalnie załatwić pożyczka zagraniczna? — Są podobno na nią nadzieje, ale nie trzeba się ludzi, aby mogła wystarczyć w zupełności na stworzenie Banku emisyjnego.

Tyle nasz szanowny informator. Nie ulega wątpliwości, że zanim zostaną powzięte ostateczne decyzje, należy ją rozpatrzyć jak najbardziej wszechstronnie. I. Ks.

50 milionów franków szwajc. dla skarbu Wraczą je przemysłowcy wzamian za ulgi

W poniedziałek, jak się dowiadujemy przybywa do Warszawy delegacja przemysłowców górnośląskich, celem wpłacenia na rzecz skarbu 50 milionów franków szwajc. jako zaliczki na podatek majątkowy z przemysłu górnośląskiego.

Przy tej sposobności odbędzie się konferencja z przemysłowcami górnośląskimi w sprawie ulg pewnych, które państwo w rekompensacie przyznać ma przemysłowcom. Chodzi podobno o ulgę w opłaceniu podatku węglowego w naturze.

Wznowienie komunikacji lotniczej

„Aerolloyd“ znów uruchomił komunikację powietrzną z następującym rozkładem:

Odjazd z Warszawy: do Gdańska w poniedziałki i piątki o godz. 8 i pół, do Lwowa we wtorki i soboty o godz. 8 i pół rano, do Krakowa we środy o godz. 10-ej rano. Miejsca zamawiać można telefonicznie nr. 9-00.

Poczta lotnicza przyjmuje Główny Urząd pocztowy.

Pierwszy Zjazd Inżynierów morskich

W Warszawie w sali Ligi Złoty Polskiej rozpoczyna obrady pierwszy zjazd inżynierów morskich.

Zjazd zgromadził około 50 uczestników, którzy przybyli ze wszystkich posterunków służby wodnej dla omówienia zagadnień, związanych z rozwojem marynarki polskiej i przygotowaniem zastępcy młodych marynarzy.

Zjazd zajął adm. Porebski, poczem powołano na przewodniczącego adm. Borowskiego z Gdańska, który zaprosił na asessorów pp. gen. inż. Bobrowskiego, komandora Wagnera i komandora Sasnowskiego, profesora politechniki warszawskiej; sekretarzem kpt. Sankiewicz.

Referaty wygłosili: 1) kpt. Sładowski „O stanie naszej floty pod względem technicznym, wyposażenia jej i obsadzie personalnej“, por. Pło-

towski „O szkolnictwie marynarki wojennej“.

W dyskusji nad referatami adm. Borowski rzucił dużo światła na przyszłość, dla której brak u nas przemysłu, pracującego dla marynarki wojennej i handlowej.

W drugim dniu obrad komandor Miller wygłosił referat „O kredytach na wyposażenie statków“.

Ogromne zainteresowanie wywołał referat komandora Sasnowskiego byłego wicedyrektora stoczni w Rewlu, który przedstawił stan i potrzeby stoczni wojennej, celem zainicjowania się z budową statków oraz nowymi w tej dziedzinie wynalazkami.

Dziś, po wspólnej fotografii, dokonano referatów i zamknięcie zjazdu.

Historja o 40 procentach A także o intencjach rządu Tudzież o smętnych minach senatorów

(Od warszawskiego korespondenta). Komisja regulaminowa Senatu wyraziła wczoraj opinię, że wyplacona członkom Senatu 40 proc. zaliczka, nie leżała w intencjach rządu, który chciał przyjąć z pomocą wyłączenie urzędnikom. Wobec tego

senatorowie powinni wręczyć tej zaliczki i pozwolić na jej straconie z ręki najbliższych. Marszałek Trzciński ma w tym względzie wejść jeszcze w kontakt z marszałkiem Sejmu Ratajem.

Baczność Inwalidzi -- tylko naocznym świadkom kalectwa są ważni

(Od warszawskiego korespondenta).

Minister spr. wewnątrz. dr. Kiernik wydał wszystkim wojewodom rozporządzenie, normujące sprawę postępowania z osobami, roszczeniami o pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego. Według tego rozporządzenia protokół, stwierdzający zwa-

zek pomiędzy kalectwem względnie chorobą a służbą wojskową, mogą poświadczyć tylko świadkowie naoczni t. j. obecni w czasie i miejscu wypadku danej osoby. Zeznania innych świadków nie posiadają żadnego znaczenia.

Hosanna! Alleluja! Wiwat! Hurray!

(Od własnego korespondenta).

Stowarzyszenie kupców polskich zwołuje na dzień 5 b. m. w poniedziałek specjalną konferencję, której tematem będzie rewizja obecnego cennika towarów kolonialnych w celu

dostosowania go do obecnego kursu walut obcych, które wykazywały pewną niżkę. Spodziewać się należy niżki cen, która kolonialnych w celu

555

azylów dla akcyj zbrodniczych Senator Thullie obawia się, by nie były niemi mieszkania posłów i senatorów Mielmy nadzieję, że aż tak źle nie będzie

(Od warszawskiego korespondenta).

Dyskusja, przeprowadzona wczoraj w Senacie o rewizji, dokonanej w mieszkaniu senatora Hasbacha, mimo formalnego jej uznania za wyczerpaną, nie usunęła wątpliwości z różnych stron Izby wyrażanych. Strona faktyczna została wprowadzić ustaloną — na polecenie prokuratora w Starogardzie rozbitko w gabinecie sen. Hasbacha, pod jego chwilową nieobecność i zabranie aktu, mające mieć styczność ze sprawą, wytoczoną „Deutschensbundowi“, którego członkiem jest p. Hasbach — niemniej przeto strona prawna nie została wyjaśniona. Prokurator w Starogardzie oparł swój krok na art. 103 procedury karnej pruskiej, która zezwala na taką rewizję, jeżeli śledztwo nie jest prowadzone przeciw posłowi, lecz przeciw osobie trzeciej. Sen. Braude zwrócił uwagę, że sen. Hasbach jest członkiem „Deutschensbundu“ — a wtedy dokonując rewizji, śledztwo zwrócono także przeciw niemu, bez zgrody Izby prawodawczej, co jest niedopuszczalne. Sen. Thullie wyraził obawę, czy wywołanie w nieetykalność mieszkań 555 senatorów i posłów w Warszawie i na prowincji nie utworzyłyby tyfu azylów dla akcyj zbrodniczych.

nie, wyrażone zarówno przez sen. Posnera, jak sprawozdawcę s. Baliniego, z ogólnym artykuł konstytucji o nieetykalności wymaga ściślejszego ujęcia w osobnej ustawie.

Senat odrzucił wniosek mniejszości, domagający się napieżnienia kroku prokuratora (sprd. Balinski słusznie zauważył, że byłoby to przekroczeniem władzy prawodawczej) i przyjął wniosek, uznający rzecz za wyczerpaną przez wytknięcie ze strony ministra prokuratorowi jego zarządzenia.

Senat przyjął nadto uchwałę przez Sejm projekty ustawy o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych (ref. sen. Szarski, o ochronie drobnych dzierżawców rolnych na kresach wschodnich (ref. sen. Nowicki), o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budownictwo na kresach wschodnich (ref. s. Krzyżanowski) o rozciągnięciu na województwo śląskie mocy obowiązującej ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obywateli państwa (ref. sen. Gliński) i o opodatkowaniu spadków darowizn (ref. sen. Adelman).

Następne posiedzenie w środę 14 listopada o godz. 4 popołudniu.

Czy mamy deficyt kolejowy? Pan inż. Chodkiewicz twierdzi, że nie

(Od warszawskiego korespondenta).

Przewodniczący komitetu taryfowego państw. Rząd kolejowy, p. inż. Chodkiewicz, wypowiedział wobec naszego współpracownika pogląd, uznający nowe światło na namalowaną powszechnie opinię o deficycie kolejowym.

Zdaniem p. Chodkiewicza, deficyt kolejowy

wcale nie istnieje

w rzeczywistości, jakkolwiek istnieje w rachunkowości kolejowej i w opinii powszechnej. Deficyt, wykazywany przez rachunkowość kolejową, jest „zamaskowanym“ stanem posiadania kolejowego.

Tworzą go nakłady, poczynione przez skarż państwa, na rzecz rezerw kolejowych; węgla i innych materiałów kolejowych. Rezerwy takie w normalnych warunkach zawsze istnieją, bo istnieć muszą, choćby dla celów obrony państwa.

Niedawno koleje zakupiły rezerwy na 2 miesiące za 1 trylion 600 miliardów marek i rezerwy te dalej uzupełnia.

Ze wydatki na te rezerwy ponosi skarż państwa, jest logiczne i uzasadnione wobec tego, że one służą interesom państwa jako takiego, a nie specyficznym potrzebom kolei.

Tak samo pozycja deficytowa stanowiła inwestycje kolejowe, które przecież nie są zmarnowanymi, czy skorumpowanymi wydatkami państwowymi, ale stanowią

przynosi stałego miarku państwowemu.

Państwo instaluje urządzenie, które następnie ma eksploatować. O ile eksploatacja nie dawała tych korzyści, których się oczekuje, można mówić o deficycie.

Tymczasem u nas tak nie jest. Eksploatacja już się opłaca, a koszty nakładów na inwestycje i rezerwy kolejowe stanowią niezbędny materiał kolejowy, który w dalszej kolejności czasu przyniesie swoje owoce.

Niemna zatem mowa o deficycie. Ze go wykazuje rachunkowość kolejowa, leży to w osobliwym systemie tej rachunkowości.

który powinien się zastąpić odpowiedniejszym, racjonalniejszym.

Zresztą o tym rachunkowym deficycie kolejowym będzie mowa na zebraniu państw. Rady kolejowej w dn. 10 b. m. Niezawodnie stanowić on będzie ośrodek, około którego rozwinię się najgorętsza dyskusja.

Sprawa podatku mieszkaniowego na rzecz miast

(Od warszawskiego korespondenta).

W wykonaniu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ministerium spraw wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem o ustalenie wysokości stawek podatku mieszkaniowego na rzecz miast w r. 1924 w stosunku procento-

wym do wysokości czynszu. Ministerium skarbu nie rozstrzygnęło dotąd tej sprawy wobec tego, iż jest ona związana ze zmianą ustawy o ochronie lokatorów, która nie została jeszcze rozstrzygnięta przez Sejm.

O gdybyż Inteligencja mogła zność Jaja jako te kurkii

(Od własnego korespondenta).

Na rynku nabiałowym tendencja zwyżkowa. Związek spółdzielni mleczarskich i mleczarskich sprzedaje masło śmietankowe w opakowaniu po 120,000 mk. za kg., zaś jaja po 73,000 mk. za sztukę. Na mleczarnie ceny zarówno na jaja jak i masło

masło oświkowe sprzedawane jest po 730,000 mk. za kg. skrzynia jaja zaś zawierająca 1,440 sztuk, dochodzi do 15 milionów. Od poniedziałku związek spółdzielni mleczarskich i mleczarskich znówu zmienił ceny.

P. prezydent Rzeczypospolitej w Pułtusk

(Telefonom od własnego korespondenta).

W sobotę dnia 3 listopada o godz. 7.30 rano pan prezydent Rzeczypospolitej udał się samochodem do Pułtusk na uroczystość wręczenia sztandaru 13 p. p. Po drodze do Pułtusk p. prezydent zatrzymał się na krótko w Serocku i przy bramie triumfalnej w Lublinie.

O godz. 9.30 p. Prezydent przybył do Pułtusk. Miasto przybrało odświętny wygląd. Uroczysta msza święta odprawili ks. biskup polowy Gall, który też po skończonym nabożeństwie dokonał poświęcenia sztandaru.

Z kościoła p. prezydent udał się na rynek, gdzie nastąpiła uroczystość wręczenia pułkowi sztandaru. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. biskup Gall, poczem p. prezydent pierwszy wbił gwóźdź w drzewce sztandaru. Wręczając sztandar dowódcy pułku p. Fijałkowskiemu, p. prezydent wygłosił dłuższe przemówienie. Po przemówieniu p. prezydenta nastąpiło wśród podniosłego nastroju złożenie uroczystej przysięgi przez pułk, poczem odbyła się deflada.

